Historyczne zawody za nami. Pierwsze mistrzostwa Polski w foilboardingu zakończyły się w sobotę. Zgłosiło się 10 zawodników. Przeprowadzono 16 wyścigów w 3 dni. Kliknij po wyniki wyścigów. Przy okazji był freestyle rozegrany w nowym formacie oraz tradycyjnie Formuła racing. Frekwencja freestyle nam ładnie rośnie. 9 dziewczyn i 9 młodzików! Gorzej z rejsiarzami - tutaj obserwujemy spadek ilości uczestników. Szczegóły z zawodów włącznie z genialnymi fotami Łukasza Nazdraczewa tutaj:
https://www.facebook.com/events/1593176870941756/

Zapraszamy na relacje dyrektora zawodów Mirka Stępniewskiego:

Tegoroczne zawody PP w Rewie rozegrały się przy wymarzonej wręcz dla kitesurfingu pogodzie. Bezchmurne niebo, słońce i wiatr o sile 15-20 węzłów napełniły wszystkich pozytywną energią.

Po raz pierwszy rozgrywane były Mistrzostwa Polski w Foilboardingu. To klasa, która zyskuje coraz większą popularność wśród zawodników, a jednocześnie bardzo podoba się widzom. Zawodnicy używają specjalnej konstrukcji stateczników, które wynoszą zawodników ponad wodę. To sprawia, że widzowie mają wrażenie, że zawodnicy „unoszą się ponad wodą.”. Najlepiej w 16-tu rozegranych w ciągu trzech dni zmagań wyścigach tej klasy poradził sobie **Tomasz Janiak**, który 11-to krotnie mijał metę jako pierwszy. Pięciokrotnie triumfował **Maks Żakowski**, czym zapewnił sobie drugie miejsce. Trzecie zajął **Tomasz Glazik**, który poczynił ogromne postępy od ubiegłego roku.

Przy wciąż sprzyjającym wietrze na przemian z seriami wyścigów Foilboard'ingu rozgrywane były wyścigi w klasie Formuła Kite. W niej najlepiej poradził sobie **Maks Żakowski**, który zwyciężył we wszystkich 13-tu rozegranych wyścigach, choć toczył we wszystkich bardzo zacięte boje z **Tomkiem Janiakiem,** który ostatecznie zajął drugie miejsce, a na trzecim uplasował się najlepszy z Młodzików **Piotr Lenckowski.** Tuż za wymienioną trójką uplasowała się **Agnieszka Grzymska,**

której należą się specjalne gratulacje, gdyż
jako jedyna startowała we wszystkich trzech konkurencjach.

O skali trudności wyścigów pierwszego dnia niech świadczy odczyt z GPS-a Tomka Janiaka, który przepłynął w sumie 126 km.

Równocześnie z wyścigami Racer'ów toczyły się pojedynki we Freestyle'u, które odbywały się tuż przy brzegu po drugiej stronie Rewskiego cypla. Zawodnicy swoje triki wykonywali kilka metrów od brzegu, co pozwalało widzom niemal poczuć się uczestnikami tych pojedynków.

Po raz pierwszy zawodnicy rywalizowali według tzw. Dingle Elimination, w której zawodnicy nawet po przegranej w pierwszej rundzie, mają w kolejnej szansę na dalszą walkę.

Od pierwszej rundy obserwować można było wiele spektakularnych, dynamicznych pojedynków, a najlepsze wrażenie swoimi występami zrobili faworyci: **Posito Martinez** z Dominikany,
Victor Borsuk, Marek Rowiński i Krzysztof Issel
, którzy w komplecie zameldowali się w półfinałach.

Ostatecznie w boju o pierwsze miejsce Posito wygrał Victorem, a 3-cie miejsce wywalczył Krzysztof co było chyba największą niespodzianką dnia.

Trzeciego dnia udało się rozegrać częściowo podwójną eliminację, ale nierówny wiatr nie pozwolił dokończyć pojedynków najlepszej, po „dingle elimination", szóstki zawodników.

W zgodnej opinii sędziów poziom pojedynków był bardzo wysoki, a o ich poziomie niech świadczą triki , które pokazali najlepsi zawodnicy. Posito wykonał triki z najwyższej półki: „317" (najtrudniejszy trik zawodów), „hinterberger mobe 5", „s-bend 3", „back mobe". Victor w przekroju całych zawodów był bardzo stabilny w wykonywaniu swoich trików, wśród których znajdowały się: „front mobe 5", „back mobe", „slim 5". Wojtek Issel niezwykle pewnie wykonał swoje najlepsze triki: „front 2 blind", „back mobe", „313". Marek natomiast wykonał wiele technicznych trików z bardzo nisko prowadzonym latawcem: „front blind mobe", „315", „back

mobe”.

Wśród kobiet pod nieobecność Karoliny Winkowskiej najlepiej zaprezentowały się **Katarzyna Lange,** która w finale pokonała **Natalię Grabowską**. Obie wykonały wiele trudnych trików, wśród których najlepsze to „back mobe” Kasi oraz „blind judge” Natalii. Trzecie miejsce wywalczyła Julia Wira.

W kategorii Juniorów tradycyjnie już w finale spotkali się **Denis Żurik z Krzysztofem Isselem.** Zawodnicy Ci trzykrotnie musieli wychodzić na wodę aby rozstrzygnąć o zwycięstwie, którym ostatecznie cieszyć się może Krzysiek. Obydwaj opanowali wiele trików, które pewnie wykonują w każdych warunkach. Krzysiek zaprezentował między innymi: „back mobe”, „front 2 blind”, „313”, a Denis bardzo dobrego „back mobe'a” i „front 2 blind”.

Pojedynki ich zawsze stoją na wysokim poziomie i są ozdobą finałów tej kategorii.

W kategorii Masters zwyciężył najbardziej doświadczony **Łukasz Ceran** wyprzedzając **Marka Zacha z Czech i Filipa Nazara.**

Dawno nie udało rozegrać tak dużej ilości wyścigów i pojedynków we Freestyle'u. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Oby kolejne zawody były nie mniej udane.